

# ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

Tygodnik poświęcony sprawom Województwa Nowogródzkiego.

Adres:  
Redakcji i administracji

Nowogródek, ul. 3-go maja Nr. 1.  
Telefon Nr. 16  
czynna codziennie z wyjąt. świąt  
od godz. 12 do 14  
i od 16 do 17.

Nowogródek

Sobota 29 październ. 1927 r.

Cena  
prenumeraty

miesięcznie	1.20
kwartalnie	3.60
półrocznie	7.00
rocznie	14.00

Cena ogłoszeń: przed tekstem 40 gr.,  
w tekście (przed k oniką) 50 gr., za tek-  
stem 25 gr., drobne za wyraz 10 gr.,  
posady i prace poszukiwahe po 5 gr.  
za wyraz.

Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

## PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.

Zagadnienie obrony Państwa nie jest tak prostym problemem, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Nadmieniam przytem, że chodzi mi w danym wypadku jedynie o samą obronę, a więc o walkę w polu, bez całego szeregu związanych z tym faktem zagadnień finansowych, gospodarczych, społecznych, przemysłowych i t. d. i t. d.

Sama walka jest obecnie problemem nadzwyczaj złożonym. Od czasów gdy przodek nasz niezupełnie odziany, brał pałkę—byle grubszą—i szedł walczyć, wydając dzięki okrzyki będące w jego wyobraźni pieśnią bojową, do czasów dzisiejszych—rozwoj sztuki wojennej uczynił szalony skok naprzód. Sama walka stała się obecnie w olbrzymiej swej części walką maszyn, walką lepszej techniki, walką inteligencji. A jednakże—mimo to wszystko—walkę po staremu rozstrzyga osobista odwaga szarego piechura, uzbrojonego wprawdzie nie w pałkę, lecz w karabin precyzyjny, ale w każdym razie tylko człowieka, a nie maszyny.

Aby bronić swego istnienia, swego państwa, czy honoru—człowiek walczyć musi po staremu; maszyna go w tym wypadku nie zastąpi. Muszą więc istnieć armje. Lecz zakres wiedzy każdego żołnierza—wobec kolosalnych postępów techniki—musi być tak znaczny, że czas służby obowiązkowej, aby mógł wiedzę tę wyczer-

pać trwałby bardzo długo—niewspółmiernie długo do potrzeb gospodarczych i ekonomicznych kraju.

To też wszystkie państwa, które muszą utrzymywać armje, i armje te szkolić, starają się obywatela swego przygotować chociażby pośpiesznie do właściwej służby wojskowej, aby w ten sposób możliwie skrócić czas służby bez uszczerbku dla zakresu wiedzy poszczególnego żołnierza.

Zadanie to ma wykonać t. zw. przysposobienie wojskowe, to jest ten kompleks ćwiczeń i wykładów teoretycznych, które przygotowują do służby wojskowej chętnych obywateli, dając im wzamian po ukończeniu kursu pewne—dość znaczne zresztą—ulgi w czasie właściwej służby wojskowej. Bezpośrednio zadanie to wypełniają poszczególne organizacje, specjalnie poświęcające się pracy na tym terenie—wspomagane przez wojsko.

Taki jest właściwy i bezpośredni cel przysposobienia wojskowego. Lecz nie jedyny. Przeposobienie wojskowe posiada i inne wartości—bardziej ogólnego znaczenia. Służba wojskowa rozwija w każdym młodzieńcu hart, karność, odwagę, wiarę we własne siły, zimną krew, zdolność orientacji i t. d. To samo spełnia — w mniejszym co prawda stopniu—i przysposobienie wojskowe.

Jak więc widzimy przysposobienie wojskowe jest zagadnieniem, któremu warto poświęcić więcej zainteresowania, niż go wykazuje nasze społeczeństwo.

Na terenie województwa Nowogródzkiego przysposobienie wojskowe znajduje się w rozmaitych stadiach rozwoju. W niektórych powiatach, jak np. Słonimskim i Baranowickim, stoi dość wysoko dzięki sacionującym w tych powiatach oddziałom wojskowym, a w pow. Lidzkim głównie dzięki dłuższej pracy Związku Strzeleckiego, jednej z organizacji przysposobienia wojskowego, posiadającej jeszcze przedwojenne tradycje; w innych powiatach ruch jest dopiero w stadium początkowym.

W takim stadium znajduje się pow. Nowogródzki, w którym prace te za-początkowano niezbyt dawno. Obecnie istnieje w pow. Nowogródzkim osiem ośrodków przysposobienia wojskowego, a mianowicie: w Nowogródku, Kuszelewie, Niehniewiczach, Adam-polu, Zdzieciole, Dworcu, Nowojelni i Burdykowszczyźnie. W ośrodkach tych pracę prowadzą następujące organizacje: Hufce Szkolne (ogólna ilość wynosi 5), Związek Strzelecki (5), Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (1 oddział męski i 1 żeński, obydwu w Zdzieciole) i 1 drużyna harcerska. Istnieje wprawdzie na terenie powiatu jeszcze jedna organizacja przysposobienia wojskowego, a mianowicie T-wo Gimnastyczne—Sportowe „Sokół”, ale dotychczas mimo przejawionego zainteresowania sprawą przysposobienia wojskowego nic nie robi w tej dziedzinie.

Pracę instruktorską w ośrodkach tych prowadzi oficer przysposobienia wojskowego por. Jellinek przy pomo-

cy dwóch podoficerów, instruktorów kadry zawodowej i jednego instruktora kadry półzawodowej. Jest to stanowczo mało, szczególnie przy naszych środkach komunikacyjnych, gdyż na taką ilość ośrodków konieczna jest praca przynajmniej 4 instruktorów zawodowych i 8 półzawodowych. Chcąc brakowi temu choć w części zaradzić Powiatowy Komitet Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. w Nowogródku uchwalił na ostatnim posiedzeniu asygnować 150 zł. miesięcznie na koszty wyjazdów instruktorów do poszczególnych ośrodków.

Drugim poważnym brakiem jest zbyt mała ilość broni do ćwiczeń. Na razie na terenie całego powiatu jest zaledwie 80 karabinów niezdatnych do ostrycy strzelań, podczas gdy trzeba ich 400. Karabinów do ostrycy strzelań trzeba około 50, a niema ani jednego. Są to braki, nad których usunięciem Powiatowy Komitet W. F. i P. W. musi się poważnie zastanowić, o ile praca przysposobienia wojskowego ma iść w takim tempie, w jakim iść powinna.

## APEL.

Nie lubię powracać do tych samych tematów, zwłaszcza na łamach tego samego pisma. Ale wrażenia, jakich doznałem podczas ostatniego Walnego Zebrania rodziców i opiekunów w gimnazjum państwowym, nasuwają mi nowe refleksje w kwestjach pozornie dawno już ustalonych. Kontrast był tem większy, że niedawno miałem sposobność przekonania się, jak Kuratorjum wileńskie patrzy na sprawy wychowania młodzieży i czego żąda od rodziców w celu rozumnego współdziałania ze szkołą. Poza tem i główna część dyskusji w czasie Zjazdu dyrektorów była poświęcona tym zawsze żywotnym zagadnieniom.

Dziś pragnę być raz jeszcze bardzo szczery w swych enuncjacjach i przedstawić czytelnikom wynik ostatniego zebrania. Przedewszystkiem pojawiło się naogół około 60 osób (nasze gimnazjum ma w tym roku szkolnym 423 uczniów). Dzień był dogodny, bo niedziela, a więc i niektórzy rodzice z bliższych okolic mogli wygodnie przyjechać. Ogłoszenia były kilkakrotne i powinny były dotrzeć do właściwych uszu. Gdy poza tem dodam, że tego rodzaju zebranie odbywa się raz w roku i że od niego zależy wybór Koła Rodzicielskiego, które ma reprezentować cały ogół rodziców, sprawa stanie się jeszcze jaskrawsza.

Tyle mówi się o zbliżeniu domu do szkoły nietylko w jakichś momentach katastrofalnych, ale właśnie w normalnym życiu szkolnym. Rozu-

Zaznaczyć wypada, że organizacja w których możnaby prowadzić pracę jest znacznie więcej (choćby w Związku Strzeleckim, który posiada cały szereg oddziałów na terenie powiatu), lecz na przeszkodzie stoi brak sił instruktorskich, broni i sprzętu strzeleckiego.

Również dużą przeszkodę w rozwoju pracy stanowi brak strzelnicy. Istnieje wprawdzie najzupełniej odpowiedni teren w Marysinie, ofiarowany przez osadników Związku Strzeleckiego, lecz na budowę strzelnicy ani Związek Strzelecki, ani Powiatowy Komitet W. F. i P. W. pieniędzy nie posiadają. To też budowę tę musiano odłożyć do wiosny.

Tak przedstawia się sprawa rozwoju przysposobienia wojskowego na terenie powiatu Nowogródzkiego. Jak widzimy zrobiono dotychczas niezbyt wiele, sądzą jednakże, iż Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, który energicznie zabrał się do pracy, brakiem zaradzi i sprawę tę postawi na należytych poziomach.

Michał Cis.

miem, że pewne niewyrobienie jednostek jest przyczyną tego oddalenia, że nie mogą czasem zająć zagadnienia pedagogiczne szerszych mas, ale mamy przecież do czynienia i z elementem naprawę kulturalnym — a było go w ubiegłą w niedzielę bardzo mało. Szaro i bez specjalnego zainteresowania ciągnęły się obrady, sprowadzone do zwykłych przemówień przedstawicieli ustępującego zarządu i dyrektora, który starał się za wszelką cenę wywołać dyskusję. Nie było jej — jakieś dwa głosy pojawiły się tylko w bezbrzeżnym oceanie milczenia. Czy to znaczy, że naprawę nikt niema nic do powiedzenia? Nie sądzę, bo krytyki często zupełnie niezasadnionej słyszy się dosyć, a pozytywnie pracy nie widzi się wcale.

Zebranie miało przyjąć do wiadomości nowy, doskonały przemysłowy statut Koła, dający i rodzicom i dyrektorowi szerokie uprawnienia, splecione wspólną myślą o zdrowiu moralnym młodzieży. Czy znowu mówić od początku? Młodzież nasza — ta, której rodzice nie mieszkają w Nowogródzie — skazana jest na przykrą istotnie niedolę. Każdy, kto zapoznał się na własnej skórze z problemem mieszkaniowym w naszym województwie, może sobie łatwo wyobrazić, jaki los czeka uboższych uczniów zmuszonych wynaleźć dla siebie jakieś locum. Dlatego bursą męską przepelnioną, a bursą żeńską (trudno uwierzyć) ciągle czeka na powiększenie liczby swych pensjonarek. Doprawdy nie chcę już znowu pod-

kreślać tej kompletnej ignorancji rodziców, którzy nie chcą korzystać z tej wzorowo urządzonej instytucji, a narażają swe córki na „stancje” zupełnie nieodpowiednie. Uważam to jednak za stan przejściowy.

Nowe Koło, wykonywując jeden z najważniejszych punktów swego programu, z pewnością usunie w najbliższym czasie te anormalne stosunki. Bo przed nowym Kolem stoją zadania pierwszorzędnej wagi dotyczące życia pozaszkolnego młodzieży. Przecież, rzecz jasna, nauczyciel przeciążony pracą we własnym zakładzie i zakładach innych nie może oddać całego dnia na sprawy wychowawcze. Obowiązkiem rodziców jest rozciągnąć baczną opiekę nad tem, co zajmuje młodzież poza szkołą, wnikać w jej ustrój psychiczny, kierować na drogi właściwe, dalekie od gorączkowego tętna życia współczesnego. Jeżeli nie może młodość obejść się bez godziwego pierwiastka zabawowego, to postarać się o to powinni rodzice — jeżeli gimnazjum nie może wszystkim wymaganiom zadość uczynić, powinni, oni w rozumnej współpracy uzupełniać żmudne zadania nauczyciela. Apel mój zwracam naturalnie przedewszystkiem do tej części społeczeństwa nowogródzkiego, która może i powinna wskazać statutu wypełnić.

J. Bylczyński

## Ś. p. Gustaw Daniłowski.

Dnia 21 b. m. zmarł w Warszawie ś. p. Gustaw Daniłowski.

Wybitny pisarz, poeta-marzyciel był najszlachetniejszym patriotą, który fanatycznie miłował Ojczyznę, poświęcając jej każdy dzień swego pracowitego życia. A w wątlę ciele kołatał się mocny, płomienny duch. Mimo słabego zdrowia już od najmłodszej młodości brał ś. p. Daniłowski czynny i wybitny udział w pracach konspiracyjnych. Należał on do rasy tych niezłomnych entuzjastów, co się bez reszty poświęcają „sprawie”. I gdy tylko wybuchła wojna europejska, Daniłowski chory i słaby fizycznie, wstąpił do Legionów i bił się za Ojczyznę. Marzenie całego swego życia pomagał urzeczywistnić własnym czynem zbrojnym. I doczekał się realizacji marzenia.

Wątlą z przyrodzenia organizacja fizyczna nie wytrzymała tych ogromnych trudów i gorączkowej a nieustannej pracy duchowej. A furor „Minionych dni” przeżył 55 lat. Urodził się w Cywińsku, w gub. Kazańskiej, we wrześniu 1872 r. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie, odbywał studia w instytucie technologicznym w Char-

kowie. Pierwsze jego drobne utwory poetyckie zwróciły nań uwagę krytyki i czytającej publiczności. Zaczęły się one ukazywać w wydawnictwach periodycznych u schyłku ub. wieku.

W r. 1900 wydał pierwszy zbiór nowel i opowiadań, w następnym roku poemat większych rozmiarów „Na wyspie”. Ale dopiero w powieści „Z minionych dni” wyzwolił się autor z formy sztucznej i wyszukanej i przemówił głębią szczerego wzruszenia, które się wyraziło symbolami, organicznie złączonymi z treścią, przepojonymi czystą poezją. Tą powieścią zdobył sobie poeta największą popularność (w 1902 r.), którą podtrzymał zbiór nowel p. t. „Pociąg”, a dalej „Jaskółka”, „Marja Magdalena” i in.

Twórczość Daniłowskiego pozostała w pewnej mierze pod wpływem Żeromskiego i Sieroszewskiego. Najbardziej charakterystyczne jej cechy stanowią: idealistyka i ujmowanie kwestyj społecznych w formie romanśowych lub symboliki lirackiej.

Pogrzeb przedwcześnie zgasłego pisarza odbył się d. 24 b. m. w Warszawie. O godz. 10 i pół rano odprawiono w kościele garnizonowym przy ulicy Długiej, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gustawa Daniłowskiego.

Trumna ze zwłokami zmarłego pisarza spoczywała na katafalku, towarzysząc w powodzi wieńców, m. in. od Marszałka Piłsudskiego, od zarządu miasta, Zw. Literatów oraz Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy. Wartę honorową pełnili szeregowcy 21 pp. Na nabożeństwie, które odprawił ks. kanonik Kalinowski, obecni byli: szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Dzieciolowski, dyr. dep. kultury i sztuki Skotnicki, prorektor Hryniewiecki, drugi wicem. Spraw Wojsk. gen. Fabrycy i inni. Podczas nabożeństwa śpiewał p. Szpinalski oraz grał kwartet smyczkowy 21 pułku piechoty.

O godzinie 1.30 odbyła się ekspozycja zwłok na Powązki.

Z kościoła wynieśli trumnę żołnierze 36 pp., i złożyli ją na karawanie, tonącym w powodzi wieńców.

Kondukt otwierała kompanja 36 pp. ze sztandarem i orkiestrą, za nią postępowała kompanja strzelców ze sztandarem, delegacje z wieńcami i ks. Kalinowski.

Za zwłokami, poza rodziną, postępowali przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, wojskowości i literatury.

Zamykały kondukt delegacje okręgowe P.P.S. ze sztandarami i pół kompanji strzelców pod bronią.

Na cmentarzu przemawiali: p. minister Dobrucki, prezes rady miejskiej Jaworowski, imieniem P. P. S. — p. M.

Downarowicz, dalej p. M. Skwarczynski (Związek Legionistów), i p. Tytus Czaki (Związek strzelecki).

Podczas spuszczenia trumny do grobu prochom zmarłego oddano honory wojskowe.

## Zjazd Lekarzy Powiatowych.

Na zjeździe lekarzy powiatowych odbytym w Nowogródzie w dniach 22 i 23 października r. b. sumiennie pracowano przez dwa dni. Głównym zadaniem zjazdu było drobiazgowo rozpatrzenie wszelkich zamierzeń z dziedziny lecznictwa i sanitarjatu na przyszły rok budżetowy.

Omawiano szczegółowo zadania samorządów gminnych, miejskich i powiatowych.

Postanowiono ożywić działalność gminnych komisji sanitarnych, wzmocnić nadzór nad mieszkaniami służby dworskiej, dopilnować, aby we wszystkich wioskach pobudowano przy każdym domu ustępy i zwrócono należytą uwagę na ostateczne doprowadzenie do porządku studzien wiejskich. Ponadto uchwalono popierać akcję brukowania jezdni we wioskach i domagać się wstawienia do budżetów gminnych na koszt leczenia niezamożnej ludności w szpitalach po 400—500 złotych na każde 1000 mieszkańców gminy.

W stosunku do samorządów miejskich zjazd zdecydował domagać się: zapewnienia taniej racjonalnej pomocy lekarskiej, lekarstwowej, akuseryjnej i dentystrycznej biednym obywatelom miejskim; zorganizowania taborów asenizacyjnych; wyniesienia targów z centrum miast; zadrzewienia ulic; zwalczania chorób zakaźnych i społecznych, jak wenerja, gruźlica i jaglica; budowy studni artezyjskich; organizacji kolonji letnich dla słabowitych dzieci; zwrócenia należytej uwagi na wychowanie fizyczne młodzieży; przystąpienia do stworzenia planów regulacyjnych miast.

Samorządom powiatowym postawiono dezyderaty: utrzymania istnie-

jących szpitali; budowy sanatorium dla chorych gruźliczych w Nowojelni; budowy wraz z samorządami województw: Wileńskiego i Białostockiego szpitala dla chorych umysłowych w Kojranach pod Wilnem; budowy szpitala powszechnego i zakaźnego w Baranowiczach; budowy szpitala zakaźnego w Stolpcach; powiększenia liczby rejonów lekarskich w stosunku: jeden rejon na 25.000 ludności; zaangażowania rejonowych akuserek; otwierania aptek komunalnych; zwalczania chorób społecznych i zakaźnych; utrzymania dozorców sanitarnych. etc.

Poza tem wysłuchano referatów: 1) nadzór sanitarny na kolejach żelaznych, 2) nadzór higieniczny nad szkołami, 3) gminne komisje sanitarne, 4) sanitarna działalność lekarzy miejskich i rejonowych, 5) szczepienia zapobiegawcze, 6) rejestracja lekarzy dentystrów i przychodnie dentystryczne, 7) piekarnie i hotele, 8) organizacja nadzoru nad dobrocią produktów spożywczych, 9) praca kancelaryjna i statystyczna lekarzy powiatowych wreszcie 10) nadzór nad lecznictwem Kas Chorych.

Po za lekarzami wygłosili na zjeździe referaty: P. Cis-Bankiewicz — wychowanie fizyczne młodzieży. P. insp. Roszkowski — organizacja kursów ogólnokształcących dla posterunkowych. P. Taniewski — rzeźnia nowoczesna. P. Inż. Sroka — zagadnienia techniki sanitarnej. P. Wł. Kiński — kwestja emerytalna i sprawy ustalenia. P. Br. Labes — pomoc lekarska dla funkcjonariuszów państwowych,

Zjazd został zorganizowany dobrze. Demonstrowano ogromną ilość tablic statystycznych i wykresów.

Posiedzenie zjazdu dowodzący swą obecnością p. wojewoda Z. Beczko-wicz, p. inspektor Służby Zdrowia Dr. Hryszkiewicz i inni.

Wspólne zdjęcie fotograficzne z udziałem wszystkich uczestników Zjazdu stanowić będzie cenną pamiątkę z tego niezmiernie pracowitego zebrania.

**Pamiętajcie**  
o „TYGODNIU AKADEMIA”  
który się odbędzie  
od dn. 5 do 14 listopada b. r.

# ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

## RADA SPOŻYWCÓW.

Ze sfer rolniczych nadesłano nam poniższe uwagi:

Rada Spożyców jest organem doradczym i opiniodawczym Ministra Spraw Wewnętrznych, powołanym do życia rozporządzeniem z dnia 28-go czerwca 1924 r. w brzmieniu, ustalonym przez Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 23 lutego 1927 r. Rada ta w nowym swoim składzie zebrała się poraz pierwszy 14 października b. r. Zajmujemy się nią szczerze, gdyż, jak się na tem posiedzeniu okazało, jest to zespół, którego uchwały, jeżeli będą przez Rząd poważnie brane pod uwagę, mogą zaszkodzić sprawie rozwoju naszego rolnictwa.

Na posiedzeniu dnia 14 października wygłoszony został referat p. Szwabego, naczelnika Wydziału w Ministerjum Spraw Wewnętrznych o rezerwie zbożowej, która ma być tworzona przez Państwo drogą zakupu zwoża od rolników przez Bank Rolny za pośrednictwem Spółdzielni (spożywczych i rolniczo-handlowych), magistratów i młynów. Zyto, kupowane w ten sposób, ma być sprzedawane przedewszystkiem wojsku i samorządom miejskim wtedy, gdy cena żyta nadmiernie wzrośnie. Celem tedy „rezerwy zbożowej” jest regulowanie cen żyta przez odpowiednie zorganizowanie jego kupna i sprzedaży.

W ten sposób pojęta sprawa zyskała uznanie całej Rady. Jednak przedstawiciele rolników, delegaci Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych zwrócili uwagę, że zdaniem z jedną z myśli referatu p. Szwabego, iż sprawę cen środków żywnościowych należy pogłębić, nie organizując się na wyłączność handliowem jej ujęciu. Stwierdzili oni, że rolnikowi nie chodzi o wysokie ceny płodów rolniczych, lecz przedewszystkiem o to, aby mógł on produkować jak najwięcej i jak najtaniej, więc, aby mu umożliwić rozwój jego warsztatu drogą popierania rolnictwa i potaniaenia tych artykułów, których rolnik przy swojej produkcji używa. Chodzi tu więc o wydatne powiększenie budżetu Ministerjum Rolnictwa, który jest w Polsce bardzo mały, szczególnie w działach popierania produkcji rolniczej. Chodzi także o powiększenie i udostępnienie kredytów dla rolnictwa, przedewszystkiem drobnego. Wreszcie chodzi o zmniejszenie rozpiętności cen płodów rolnych i produktów przemysłowych, używanych przez rolnika. W szczególności w chwili obecnej paląca jest

sprawa cen pasz treściwych, jak otręby i makuchy. Od kilku lat walczą z sobą z jednej strony kilkunastu wielkich młynarzy i olejarzy, z drugiej, całe, ogromne, wielomilionowe społeczeństwo rolnicze. Walkę tę, z powodów dla nikogo niezrozumiałych i nikomu nieznanych, przegrywają stale rolnicy. Ceny otrębów w niektórych miejscowościach dorównują cenom żyta, ceny makuchów dochodzą do cen pszenicy, a wogóle ani jednej ani drugiej paszy na lokalnych małych targowiskach, miejscach zakupu drobnych rolników, nie można znaleźć, gdyż jedzie ona zagranicę, przeważnie do Niemiec.

Komisja Ankieta jakoby stwierdziła, że w kraju produkuje się zbyt wielką ilość otrębów, aby można je było zużyć na rynku wewnętrznym. Nie jest to zgodne z rzeczywistością. Fakt, że członkowie Komisji Ankietowej znaleźli w niektórych wielkich młynach duże zapasy otrębów, podobno nawet nadpsutych, dowodzi tylko tego, że: 1) handel otrębami jest źle zorganizowany i 2), że młynarze umyślnie go dezorganizują, woląc ponieść pewną niewielką stratę na jednym transporcie otrębów, niż stracić zyskowy dla siebie rynek zagraniczny przez danie do ręki rolnikom argumentu, że wszystkie otręby mogą być spożyte wewnątrz kraju. To są argumenty rolnicze, których „spożycy” mogą nawet nie rozumieć. Natomiast są jeszcze inne argumenty, które powinny być nawet dla nich jasne i zrozumiałe. Przedewszystkiem notoryczne mieszanie z otrębami mąki i wywożenie jej w ten sposób bez cła zagranicę. Ale na to jest sposób: lepsza kontrola celna. Natomiast drugi fakt, wynikający z dzisiejszego kontyngentowego wywozu otrębów (co jest równoznaczne z całkowicie wolnym wywozem) i zupełnie nieskrepowanego wywozu makuchów, nie da się niczem zmienić, ani osłabić. Faktem tym jest to, że rolnik, nie mogąc się dokupić otrębów i makuchów, albo zmuszony płacić za nie zbyt wysokie ceny, pozbywa się kłopotu w ten sposób, że pasz tych wogóle nie kupuje, a karmi swój inwentarz właśnie tem żytem, z powodu braku którego Rząd musi tworzyć „rezerwy zbożowe”. Jestem przekonany, że przynajmniej 15% produkcji żyta w tych warunkach zostaje zużyte na paszę dla inwentarza.

Na zasadzie powyższych motywów przedstawiciel Organizacji Rolniczych, p. Niedzielski zgłosił dwa wnioski, będące dopełnieniem też referatu p. Szwabego. Pierwszy z tych wniosków

podkreślił konieczność postawienia przez Rząd sprawy rozwoju rolnictwa na czele zagadnień ekonomicznych kraju i jako środki do tego wskazywał na niezbędną znaczne zwiększenia budżetu Ministerjum Rolnictwa oraz kredytów na inwestycje w rolnictwie, szczególnie w drobnym. Drugi wniosek mówił o konieczności takiego uregulowania handlu paszami treściwymi i unormowania ich cen, aby się one stały dostępne i oplacalne dla rolników.

Zdawaloby się, że takie postawienie sprawy powinno przekonać każdego bezstronnego, nieuprzedzonego i inteligentnego słuchacza. Niestety, okazało się, że dogmatyczni przedstawiciele „spożyców” nie byli w stanie stanąć na bezstronnym stanowisku. W głosowaniu odrzucili oni oba wnioski, przyjmując tylko czysto teoretyczną część pierwszego wniosku, dotyczącą popierania rolnictwa.

Dobre są Rady i Komisje Opiniodawcze, dobrą i pożyteczną mogłyby być także i Rada Spożyców. Ale należy żądać, aby nie była ona Radą spożyców wyłącznie miejskich i żywnościowych. Rolnicy, którzy są w pierwszym rzędzie spożycami, stanowiąc 65% ludności kraju, muszą tam mieć dostatecznie silne przedstawicielstwo, a przedstawiciele miast muszą patrzeć na sprawę bezstronnie, licząc się z interesami całej ludności i całego kraju. Inaczej Rada Spożyców stanie się instytucją nieszkodliwą dlatego tylko, że nikt z jej opiniami nie będzie się liczył.

P. S.

## Jakiego typu konia należy hodować.

Pisząc o typie konia jakiego mamy hodować, mam na względzie rozłożenie pracy selekcyjnej na dłuższy okres czasu, bo jednak dochodzą do wniosku, że żadna praca bez należytego przemyślenia i opracowania nie może dać pożądanego efektu, a tem bardziej praca w dziedzinie hodowli, która wówczas tylko przyniesie pomyslnie rezultaty, jeśli oprze się na szerszym zamiłowaniu hodowcy.

Podkład hodowlany materiału konińskiego posiadamy od dawien dawna. Czy jednak w dalszym ciągu mamy go zniekształcać, jak to wykazałem w artykule swym p. t. „Kilka uwag o hodowli konia na terenie Woj. Nowogrodzkiego”, zamieszczonym w numerze 22 „Życia Nowogrodzkiego”, czy też raczej dążyć do wytworzenia koni o cechach charakterystycznych

dla naszego klimatu, i pod każdym względem odpowiadających naszym warunkom gospodarczym. Może czytelnicy zainteresowani zechcą się w tej mierze wypowiedzieć.

Zanim się wyłoni jakakolwiek dyskusja na ten temat, pozwolę sobie swoje poprzednie spostrzeżenia uzupełnić kilkoma nowymi.

Biorąc pod uwagę te masy ogierów ciężkich różnych typów, jak również pełne powodzenie na punktach kopulacyjnych ogierów zimno-krwistych, najzupełniej zdaje sobie sprawę, że ludność miejscowa jest przyzwyczajona do hodowli tego typu konia, że nowy kierunek nie będzie łatwy i może się spotkać z całym społeczeństwem trudności i brakiem zrozumienia.

W tym wypadku należałoby iść na przód, wykorzystując zamiłowanie ludności do koni cięższych i zmierzać stopniowo do usunięcia koni o wadach limfatycznych, stwarzając konie średnio-ciężkie, pełne swobodnych ruchów w klusie i galopie, o wzroście nieprzewyższającym 160 cmtr.

Do urzeczywistnienia tego planu, należałoby dążyć przez zaopatrywanie punktów kopulacyjnych w ogierzy z państwowego stada—norfolk-bretony, norweskie a nawet i półkwi angielski, następnie przez selekcję i surowszą licencję ogierów miejscowych, z roku na rok, tak jak to już jest praktykowane, co niezawodnie przyniesie pożądaný rezultat.

Ten sposób ewolucyjny stopniowo stosowany, nie zmieni kierunku hodowlanego a nawet spotka się z powodzeniem wśród mas drobnego rolnictwa i zatrze powoli ślad dotychczasowej błędnie prowadzonej hodowli, dając rolnikowi konie o większej wartości, średnio-ciężkie, o większej i szybszej wydajności pracy, na której nam niezawodnie zależy, gdyż rozporządzamy bardzo krótkim okresem do uprawy wiosennej i jesiennej.

Praca w tym kierunku ujednostajni i wyrówna pogłowie końskie, dając nam możliwość zdobycia koniunktury na swój materiał nawet na rynkach zagranicznych.

J. D.

## Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu w roku 1929.

Na organizującej się w Poznaniu w roku 1929 powszechnej wystawie krajowej Polska ma zobrazować całość swej kultury duchowej i materialnej.

Zarząd powszechnej wystawy krajowej ustalił następujący podział wystawy:

I) Kraj, ludność i administracja, II) nauka i wychowanie, III) sztuka, IV) produkcja rolna, V) produkcja zwierzęca, VI) leśnictwo, VII) ogrodnictwo, VIII) górnictwo, IX) przemysł naftowy, X) przemysł mineralny (ceramiczno-cementowy), XI) przemysł szklany, XII) hutnictwo, XIII) przemysł metalowy, XIV) przemysł maszyn, narzędzi i aparatów, XV) przemysł środków przewozowych, XVII) budownictwo, XVIII) przemysł elektro-techniczny, XIX) przemysł spożywczy, XX) przemysł chemiczny, XXI) przemysł przerobu produktów zwierzęcych, XXII) przemysł poligraficzny, XXIII) przemysł drzewny, XXIV) przemysł włókienniczy, XXV) przemysł papierniczy, XXVI) przemysł galanteryjny, zabawkowy, XXVII) handel, finanse, ubezpieczenie, XXVIII) rzemiosła i przemysł ludowy, XXIX) zakłady użyteczności publicznej, XXX) hygiena i opieka społeczna, XXXI) wychowanie fizyczne, turystyka i sporty, XXXII) emigracja.

Protoktorem wystawy jest Pan Prezydent Rzeczypospolitej, a honorowym prezesem Marszałek Piłsudski.

Teren, na którym ma być urządzone wystawa, dochodzi 90 ha. przestrzeni.

Łączna powierzchnia zabudowań wyniesie 31200 m<sup>2</sup>. Pawilonów będzie kilkaset. Do dyspozycji rolnictwa pozostawiono plac o przestrzeni około 30 ha.

Organizację finansową wystawy oparto na równoczesnym tworzeniu dwóch funduszy: podstawowego i gwarancyjnego. Fundusz podstawowy, zbierany w gotówce służy, na pokrycie wydatków bieżących. Fundusz gwarancyjny, zbierany w formie listów poręczających, przeznaczony jest jako zabezpieczenie tych kredytów, jakie Zarząd wystawy na cele budowlane zaciągnąć będzie musiał, a które potem z normalnych dochodów wystawy pokryje.

Miasto Poznań przeznaczyło na wydatki, związane z urządzeniem wystawy 1.000.000 zł., Bank Polski ofiarował 200.000 zł. Ponadto cały szereg firm i instytucji już nadesłał gotówkę lub listy gwarancyjne.

Tereny uniwersyteckie zajęte będą na dział kultury i sztuki.

Ministerja wyznaczyły dla spraw powszechnej wystawy krajowej swoich delegatów.

Największe związki przemysłowców i najpoważniejsze firmy zagwarantowały swój udział w wystawie.

Przewidywany jest również bardzo wydatny udział rolnictwa, którego najwybitniejsi przedstawiciele biorą udział w Zarządzie i w Radzie Głównej Wystawy.

W. S.

## Tymczasowe zasady udzielania pożyczek na cele, związane z zagospodarowaniem pastwisk.

Ministerjum Rolnictwa opracowało obecnie regulamin udzielania przez Bank Rolny z funduszu hodowlanego pożyczek na zagospodarowanie pastwisk i rozesłało ten regulamin do wiadomości Urzędów Wojewódzkich i organizacji rolniczych.

Zasady udzielania tych pożyczek są następujące:

1. W sprawie postępowania i zachowania formalności przy udzielaniu przez Państwowy Bank Rolny pożyczek na cele, związane z zagospodarowaniem pastwisk oraz w sprawie nadzoru nad zużyciem tych pożyczek—obowiązują zasady ogólne o udzielaniu pożyczek na podniesienie wytwórczości zwierzęcej z tem jednakże zastrzeżeniem, że niniejsze zasady czego innego nie postanawiają.

2. Pożyczki na cele, związane z zagospodarowaniem pastwisk, będą udzielane najwyżej na przeciąg lat pięciu za oprocentowaniem rocznym 4% wraz z dodatkiem administracyjnym na rzecz Państwowego Banku Rolnego, który od pożyczek na kapitał obrotowy wynosi 2%, a od pożyczek na inne cele 1% w stosunku rocznym.

3. Udzielanie pożyczek na terminy dłuższe dopuszczalne jest w każdym poszczególnym wypadku jedynie za zezwoleniem Ministerjum Rolnictwa.

4. Do podania o pożyczkę winien być dołączony, wypełniony kwestionariusz według wzoru, ustalonego przez Państwowy Bank Rolny, a dotyczący osoby ubiegającej się o pożyczkę i jej stosunków gospodarczych i majątkowych. Prawdziwość danych, wymienionych w kwestionariuszu, winna być potwierdzona przez właściwy urząd gminny (magistrat).

5. Ponadto do podań winien być dołączony:

1. Plan zagospodarowania pastwiska, uwzględniający: a) opis pastwiska w szczególności: aa) obszar, ab) położenie, ac) glebę, ad) roślinność, ae) wodopój, af) dotychczasowe przeznaczenie i stan użytkowy, ag) potrzebę i możliwość melioracji;

b) w razie wspólnego użytkowania danego pastwiska, wykaz uprawnień i ich rozmiar tak co do obszaru pasania, jak i ilości, rodzaju i wieku pasć mogących się zwierząt z ewentualnym zaznaczeniem przeciętnej użytkowania, przysługującego poszczególnym uprawnionym w zakresie dopuszczalnego wspólnego użytkowania;

c) program zagospodarowania pastwiska (zabiegi, mające na celu znaczne podniesienie wydajności pastwi-

ska z wyjątkiem nawadniania i odwadniania);

d) uregulowanie użytkowania pastwiska co do czasu, liczby, rodzaju i wieku pasących się zwierząt, wypasania poszczególnych działek i t. d.

II. Kosztorys projektu owanego zagospodarowania pastwiska z podaniem kalkulacji powiększenia dochodowości:

6. O konieczności i celowości udzielenia kredytu na cele związane z zagospodarowaniem pastwisk winny wydać w poszczególnych wypadkach opinie: a) na obszarze województw zachodnich—Izby Rolnicze; b) na obszarze województw południowych—Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski, względnie Małopolskie Towarzystwo Rolnicze; c) na obszarze województw środkowych—Centralne Towarzystwo Rolnicze, względnie Centralny Związek Kółek Rolniczych.

d) na obszarze Województw wschodnich—Wojewódzkie Towarzystwa, względnie Związki Kółek Rolniczych.

7) Skrypt dłużny winien objąć zobowiązanie: a) wykonania robót, związanych z zagospodarowaniem, oraz b) użytkowania pastwiska w ściśle określony sposób, stosownie do załączonego planu, c) bezzwłocznego zwrócenia pieniędzy w razie niewypełnienia jednego z powyższych zobowiązań.

## INFORMACJE

### Posiedzenie komisji rolnej w Słonimie.

Dnia 2 listopada r. b. odbędzie się w Słonimie w lokalu Biura Wydziału Powiatowego posiedzenie Sejmikowej Komisji Rolnej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
- 2) Sprawozdanie Komisji z dotychczasowej działalności.
- 3) Sprawozdanie organizacji rolniczych.
- 4) Plan pracy Komisji w okresie jesiennym.
- 5) Plan pracy organizacji rolniczych.
- 6) Uzupelnienie składu personalnego podkomisji: rolnej, hodowlanej, ogrodniczo—pszczelarskiej i oświatowej.
- 7) Kwestja ewentualnego zaangażowania agronoma sejmikowego.
- 8) Organizacja pracy Komisji Rolnej z organizacjami rolniczymi, czynnymi na terenie powiatu.
- 9) Rozpatrzenie podań o zasiłki na cele oświatowe i inne.
- 10) Wolne wnioski.

Komisje Rolne przy Sejmikach, zwolywane periodycznie, mają ogromne znaczenie dla ożywienia prac Sej-

mików i organizacji rolniczych zmierzających do podniesienia rolnictwa. Koordynując te prace, wykonują kontrolę nad działalnością instruktorów i są organem fachowym opiniującym w całym szeregu spraw, związanych z podniesieniem kultury rolnej danego powiatu. H.

### Konferencja w Banku Rolnym w Wilnie.

W dniu 8 listopada r. b. o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu Banku w Wilnie, przy ul. W. Pohulance 24, druga periodyczna konferencja informacyjna z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniej konferencji,
- 2) Referat Informacyjny Dyrektora Oddziału w Wilnie, p. Ludwika Maculewicza treści następującej:

I. kredyty Państw. Banku Rolnego: a) długoterminowe w listach zastawnych, b) gotówkowe dłużeterminowe, c) na pasze treściwe, d) na drzewka owocowe, e) na mleczarnie spółdzielcze.

II. Ustalenie kontyngentu nawozów sztucznych;

III Działalność parcelacyjna Banku w związku z zamierzonym nabyciem przez Bank szeregu majątków ziemskich;

IV. Dane statystyczne dotyczące dotychczasowej działalności Banku.

3) Dyskusja nad referatem. W konferencji tej biorą udział delegaci Wydziałów Rolnych województw Wileńskiego i Nowogródzkiego oraz przedstawiciele organizacji rolniczych. B.

## CENY

W ubiegłym tygodniu notowano na rynku w Nowogródzku:

ZIEMIOPŁODY: za 100 kg. w złotych  
 żyto 35,50—owies 35,00—jęczmień 35,00  
 pszenica 47 „ „ „ „ 33,00  
 ziemniaki „ „ „ „ 8,00

Artykuły spożywcze ceny za 1 klg.

MAKA pszenna 1.15 żytnia 0,40

CHLEB: pszenny 1,20, żytni „ 0,35

KASZA: jęczmieńna 0,85 jagłana 1,10, gryczana 1,10 manna 1,80 g. och 0,50 ryz 1,20

NABIAŁ: mleko 1,00 masło 1 klg. 5,00 ser 1 klg. 1,20 jaja po 17 gr. sztuka.

CUKIER: kryształ za 1 klg. 1,60 kostka 1 klg. 1,75

MIĘSO I TŁUSZCZ: wołowe za 1 klg. 2,00 baranie 1,80—cielęce 1,20 wieprz. 3,20, słonina 4,30 sadło 4,30.

KONI: wierzchowe od 1,200 do 1,500 zł. zaprzęgowe lekkie „ 800 „ 1,200 „ ciężkie „ 500 „ 800 „ robocze „ 150 „ 500 „

BYDŁA: za 100 klg. żywej wagi cięższej od 70 do 100 zł. lżejszej „ 50 „ 70 „

TRZODY CHLEW. za 100 klg. żywej wagi cięższej od 205 zł. do 294 zł. lżejszej „ 182 „ „ 205 „

## KRONIKA

**Wyjazd Pana Wojewody.** Pan Wojewoda wyjeżdżał w tym tygodniu do Wilna na jeden dzień, aby załatwić w Banku Rolnym i Banku Gospod. Kraj. sprawy przydziału kredytów na cele podniesienia rolnictwa. Chodziło przede wszystkim o bardzo pilną dla rolników drobnej, średniej i większej własności sprawę kredytów hodowlanych, a także o kredyty obrotowe dla mleczarni i serowarni. Te kredyty zostały przyręczone. Będą one rozdzielone przez Bank Rolny dla drobnych rolnictwa za pośrednictwem Kas Stefczyka, a dla średnich i większych rolników przez Bank Gosp. Kraj. za pośrednictwem Pow. Kas Oszczędności. W zakresie kredytów meljoracyjnych nie udało się uzyskać przydziału, więc p. Wojewoda wyjedzie w przyszłym tygodniu do Warszawy, aby poprzeć tę sprawę.

**Ustąpienie p. Wicewojewody.** P. Marian Parfjanowicz przechodzi do służby w sądownictwie na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Nowogródzku i zostaje zwolniony z pełnienia swych dotychczasowych obowiązków z dniem 1 listopada b. r.

P. Franciszek Godlewski, naczelnik Wydziału Urzędu Woj. w Warszawie, został przeniesiony do Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródzku z powierzeniem mu pełnienia funkcji wicewojewody nowogródzkiego.

**Pożegnanie p. Wicewojewody w Urzędzie Wojewódzkim.** O godz. 2-jej po południu zbrali się w Sali Konferencyjnej wszyscy urzędnicy województwa, aby pożegnać długoletniego szefa p. wicewojewodę Parfjanowicza.

Po wejściu na salę p. Parfjanowicza wraz z p. wojewodą Beczkowiczem, pierwszy zabrał głos p. Wojewoda mówiąc:

„Rozstajesz się z pracą, w którą włożyłeś długoletni trud i znoj. Przechodzisz do pracy innej, po długim i poważnym zastanowieniu, gdyż wszystko zawsze tak robiłeś. Przechodzisz do pracy, która bardziej Cię pociąga, to też nie zatrzymujemy Cię, choć radziłbyśmy Cię widzieć w dalszym ciągu w naszym gronie. Pozostawisz po sobie wrażenie pracy sumiennej, uczciwej i pełnej poświęcenia, w imieniu Urzędu składam Ci serdeczne podziękowanie za szczerą i owocną pracę. A w swoim imieniu muszę podziękować za tę koleżeńską pomoc i współpracę, której nie odmówiłeś, gdy rok temu przybyłem tu jako najzupełniej nowy człowiek. Życzę osiągnięcia na nowym polu pracy tych samych wyników, gdyż lepsze

trudno będzie osiągnąć, jakie osiągnął pracując wśród nas, wśród szczerzej przyjaźni, a nawet miłości. Na nowej drodze „Szczęść Boże!“

Następnie przemawiał p. Hruszwicki, wręczając upominek pod postacią adresu pamiątkowego od wszystkich urzędników województwa.

Na przemówienia te odpowiedział wzruszony p. Parfjanowicz podkreślając zasługę, jaką położyli podwalniemu urzędnicy w zgodniej współpracy, oraz prosząc o darowanie tych uraz, które mogą mieć do niego niektórzy z kolegów z racji wypełnianych przezeń obowiązków. Kończąc przemówienie p. Parfjanowicz zapewnił, iż — nie wyjeżdżając z Nowogródka — zawsze będzie służył wszystkim radą i pomocą tak jak dotychczas i życzył powodzenia w pracy, prosząc jednocześnie o pamięć, którą on sam na zawsze w sercu zachowa.

Adres, wykaligrafowany na pergaminie w artystycznie wykonanej przez prof. Radziszewskiego z Warszawy teście, pokrytej skórą krokodylową, a podpisany przez wszystkich urzędników Urzędu Woj. i Starostw całego województwa oraz wyższych funkcjonariuszów policji, brzmi jak następujące:

„Wielce Szanowny i Czczygodny Panie!

„Na pamiątkę wspólnej pracy na niwie państwowej oraz w dowód czci i szczerego uznania dla Twoich cnót obywatelskich, prawego charakteru i niewzruszonych zasad opartych na wysokiej etyce, niżej podpisani wręczając Ci ten adres, składają serdeczne życzenia na okres dalszej pracy państwowej w dziedzinie sprawiedliwości z niezachwianą wiarą, że i w nowym środowisku zdobędziesz sobie również należny Ci szacunek, uznanie i miłość ogólną.

„Szczęść Boże.

„Nowogródek, d. 29/X 1927 r.“

**Przyjazd Reduty.** „Zemstę“ nieśmiertelnego arcydziela Fredry, przypomnieli nam „Reduta“. Czy tylko przypomnieli? Sądzę, że w przepelnionej sali niejednym widział ją na scenie po raz pierwszy. Przyznaję, że na to przedstawienie szedłem trochę nieufnie. Nie dlatego, bym wątpił w nadzwyczajne wprost zdolności „Reduty“, ale mimowoli przed oczyma moimi błąkały się świetne postacie komedji grane przez znakomitych protagonistów. Jakis Zboński, Wojdaliowicz, Frenkiel, Chmieliński, Kamiński i tyłu tyłu innych.

I znowu zgotowano nam prawdziwą ucztę artystyczną. Według wstępnych słów dyr. Orlicza podjęła tu „Reduta“ zadanie nietylko zagrania komedji Fredry, ale też wytworzenia

jakiejs atmosfery łączącej przeszłość z terażniejszością. Starano się wykażać, że typy schyłku XVIII czy też początków XIX wieku żyją i dziś, że można ominąć ostatecznie dekoracyjne zabarwienie akcji i rozsunąć na tle kotar tylko niezrównane słowo wierszowane Fredry. Jak ono było mówione! Doprawdy muszę z całym podziwem odnieść się do tego tak bardzo pięknego przetworzenia Fredrowskiej komedji. Przyrzeczam, że widownia w tym wypadku odbzmięła nieklamany aplauzem dla artystów z Bożej łaski. byl.

**VI Tydzień Akademika w Nowogródzku.** W dn. 25 b. m. został zorganizowany Komitet „VI Tygodnia Akademika“ pod przewodnictwem p. starosty Hryniewskiego. Urządzany corocznie „Tydzień Akademika“ ma na celu: zebranie funduszu dla niezamożnych studentów przez organizowanie szeregu przedsięwzięć i jak najszerzą propagandę idei przyjsia z pomocą Akademikowi.

To też Komitet prowadzi pracę w 2-ch sekcjach: 1) Sekcji Propagandy, pod kierownictwem p. starosty Hryniewskiego, 2) Sekcji Imprez Dochodowych pod kierownictwem p. dyrektorowej Bylczyńskiej.

Sekcja Propagandy ma za zadanie informowanie społeczeństwa o celach „Tygodnia Akademika“ oraz o sytuacji materialnej młodzieży akademickiej.

Sekcja Imprez Dochodowych organizuje szereg przedsięwzięć jak: Wieczorna Akakemicka w dn. 5 listopada b. r. w sali „Ogniska“, Zabawa Ludowa również 5. XI b. r. w sali Straży Ogniowej, Loteria fantowa, oraz stara się o pozyskanie pewnego procentu z przedstawień w kinie.

Potrzeby akademika nie mogą być zaspokojone wyłącznie przez Rząd i samopomoc młodzieży, nie można zatem wątpić, że cała akcja zostanie poparta przez społeczeństwo. Akademik musi się odwołać do pomocy ze strony społeczeństwa. Pomoc zaś ta będzie się wyrażać nie tylko w ofiarności na rzecz „Tygodnia Akademika“, ale również i w akcji propagandowej szerzenia wśród najszerzszych warstw idei o konieczności przyjsia z pomocą młodzieży akademickiej.

**Pierwsze zebranie nowogródzkiego Koła T. N. S. W.** (Towarzystwa nauczycieli szkół średnich) odbyło się w ubiegły poniedziałek pod przewodnictwem prezesa Bylczyńskiego, który w krótkim zagajeniu skreślił najbliższy program. W listopadzie odbędzie się zebranie poświęcone omówieniu nowej ustawy o ustroju szkolnictwa (ref. Majchrzycki) oraz uroczysty wieczór z powodu 20-letniej

rocznicy śmierci Wyspiańskiego (prel. Bylczyński). Następnie wygłosił p. Kyprian bardzo wyczerpujące i na wysokim stopniu kulturalnym postawione sprawozdanie z ostatniego Zjazdu filologów w Warszawie.

**Komitet Rodzicielski przy Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Nowogródzku.** W dn. 23 b. m. w sali gimnazjalnej odbyło się Walne Zgromadzenie rodziców i opiekunów. Po zagajeniu przez prezesa Komitetu Rodzicielskiego p. sędziego W. Stankiewicza, na przewodniczącego zebrania został wybrany p. J. Krepki. P. Stankiewicz odczytał sprawozdanie za rok ubiegły, z którego okazało się, że Komitet Rodzicielski w roku szkolnym 1926-27 wydał zapomóg na sumę 1800 zł.

Następnie przemawiał p. dyrektor gimnazjum J. Bylczyński, który zaznaczył, że obecnie gimnazjum Nowogródzkie przeszło do Kuratorjum Wileńskiego, które kładzie ogromny nacisk na pozaszkolne wychowywanie dzieci. W myśl zarządzenia pow. Kuratorjum zostały ograniczone godziny wieczorne wychodzenia młodzieży szkolnej z domu, jak również zabronione wszelkie publiczne taneczne zabawy, a więc i uprzednio urządzone w gmachu gimnazjum. Mówca podkreślił, że bursa żeńska, mimo znacznej pomocy p. wojewody Z. Beczkowicza, który ofiarował 6.500 zł. i mimo że pod każdym względem odpowiada wymaganiom nowoczesnym, stoi jednak pustkami, gdyż do chwili obecnej znajduje się w niej 6 uczenic, z których 2 bezpłatnie. P. dyrektor zaznaczył w końcu, że obecne projektowane statuty dają Komitetowi Rodzicielskiemu dużo szerszy zakres działania, aniżeli to się działo dotychczas.

Przystapiono następnie do wyboru nowego Zarządu. Wybrani zostali jednogłośnie pp. Karwowski, Żdzarski rejentowa Ratomska, Taniewski, Krepki, Kraszewska, dr. Marmurstejn, pp. Woronowicz 45 gl. Kleniewski 43, Karczewski 43, Dziedziul 39, Murza Murzic 39 i jako zastępcy pp. Lewin (lekarz dentysta) 39, Masojeć 35, Janiszewska 35, Pigłowska 33, Stefanowicz 31. Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Knappe, Przeździecki, Jankowski, Cukierman i Jurewicz.

Po posiedzeniu nastąpiło ukończenie Zarządu w następującym składzie: prezes p. Wacław Żdzarski, wiceprezes p. Jerzy Karwowski, sekretarz p. Julian Krepki, skarbnik dr. Marmurstejn. W. Ruszczyk.

**Dla niezamożnych uczniów.** Komitet Rodzicielski przy gimnazjum państwowym im. Adama Mickiewicza

zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o łaskawe składanie ofiar na zapisy dla niezamożnych uczniów i uczennic, gdyż już do chwili obecnej złożono 50 podań na sumę przeszło 1500 zł., Komitet zaś nie posiada żadnych funduszy.

Biorąc pod uwagę fakt, że wśród tej niezamożnej uczącej się młodzieży obojga płci znajdują się rzeczywiście b. biedni, a jednocześnie b. zdolni, że niektórzy z nich przeszli już do 6-tej i 7-mej klasy i obecnie niezaplacenie wpisu grozi im bezwzględne wydaleniem z gimnazjum, Komitet Rodzielski sądzi, iż przyjęcie im z pomocą jest moralnym obowiązkiem społeczeństwa.

A więc: „bis dat, oui cito dat“. Składki przyjmuje Redakcja „Życia Nowogródzkiego“, oraz skarbnik Komitetu dr. Marmurstein. Ostatni i bezapelacyjny termin opłaty wpisowego d. 15. XI. 27 r. Lista składek będzie ogłoszona w „Życiu Nowogródzkim“.

Prezes W. Żdzarski  
Sekretarz J. Krupski

**Nominacja.** Podinspektor pożarnictwa, p. Szymon Jaroszewski zpsał z dniem 9-go października r. b. definitywnie ustalony na zajmowanym stanowisku i przez Radę Naczelną Główn. Związku Str. Poż. R. P. mianowany inspektorem pożarnictwa.

**Akademia Przysposobienia Wojsk i W. F. Nowogródzki Pow. Komitet Przys. W. i W. F. urządził dnia 30 b. m. o godz. 15 w sali Straży Pożarnej Akademię na rzecz propagandy Przysposobienia wojskowego i Wych. fiz. z następującym programem: 1) Zagajenie wygłosi p. J. Hryniewski, starosta nowogródzki; 2) Historia P. W. i W. F. w państwach ościennych — komendant Okr. Zw. Strzel. p. Muzyczka; 3) P. W. w Polsce — oficer instrukcyjny por. Jellinek; 4) P. W. kobiet — referentka P. W. kobiet DOK. III — p. Kudelska; 5) O wartości wychowania fizycznego — p. Pačesny. Wstęp na salę bezpłatny.**

**Akcja parcelacyjna Państwowe Banku Rolnego.** (Komunikat) W związku z rozszerzeniem akcji parcelacyjnej Państwowego Banku Rolnego, Bank wznowił nabywanie obiektów ziemskich, nadających się do parcelacji.

Zapytania oraz oferty w sprawie sprzedaży nieruchomości ziemskich, położonych na terenie województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego oraz powiatów Wolkowskiego i Grodzieńskiego województwa Białostockiego, należy kierować do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, ul. W. Pohulanka Nr. 24.

**Raporty kontrolne oficerów rezerwy i posp. ruszenia w r. 1927.** Do tegorocznych raportów kontrolnych winni się stawić oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej w wojsku polskim, urodzeni w r. 1877, ponadto oficerowie rezerwy i posp. rusz. roczników od 1902 do 1892 r. włącznie, którzy w roku bieżącym względnie w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, oraz oficerowie rezerwy i posp. ruszenia roczników 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1871, 1876, 1875, którzy się w latach ubiegłych nie zgłosili do raportów kontrolnych. Ze względu na trudne warunki ekonomiczne Ministerjum Spraw Wojsk. zezwoliło oficerom rezerwy i posp. ruszenia, którzy nie posiadają przepisowego umundurowania na zgłaszanie się w roku bieżącym do raportów kontrolnych w ubranii cywilnej bez broni i wymaganego oporządzenia (lornetka polowa, torba oficerska i t. d.). Raporty kontrolne dla pow. Nowogródzkiego odbędą się w dniu 4. XI. w lokalu P. K. U. w Słonimie.

**Gdzie wykształcić się można na technika lub dozorcę meljoracyjnego.** Wielka ilość robót, jaką przeprowadzić trzeba w kraju, aby poprawić stan gleby i uzyskać nowe pola dla uprawy i tem podnieść wytwórczość rolną, wymaga dużej liczby sił fachowych. Siły te odrzucają zatrudnienie korzystne dla siebie i Państwa, gdyż praca ich podniesie dobrobyt ogólny. Dlatego Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Departament Szkolnictwa Zawodowego, otworzyło w tym roku szkoły techników meljoracyjnych w Wilnie, Krakowie, Warszawie, a w roku zeszłym szkołę dozorców meljoracyjnych w Warszawie. Szkoły w Warszawie pod nazwą kursów czynne będą przy Państwowej Szkole Mierniczej ul. Hoża 88, gdzie można otrzymać szczegółowe informacje co do zapisów. Do szkoły dozorców przyjmowani są posiadający conajmniej wykształcenie 7-o klasowej szkoły powszechnej, albo nawet mniejsze w zakresie 4 klas, jeżeli mają praktykę w robotach meljoracyjnych. Do szkoły techników, trwającej jeden rok, przyjmowani są posiadający już przygotowanie techniczne, więc ukończeni technicy zeszłok budowlanych, drogowych, kolejowych lub mierniczych. Przyjmowani są również i tacy pracownicy techniczni, którzy szkół tych całkowicie nie ukończyli, ale mają ukończone 3 klasy tych szkół. Również byli słuchacze politechnik, którzy uczelni tej nie ukończyli, opuszczając ją po złożeniu

półdyplomu, mogą być przyjęci do tej szkoły. Obie szkoły są prowadzone praktycznie tak, iż kończący je otrzymuje gruntowne przygotowanie do działalności zarobkowej.

**Pomysłowy kominarz.** Niejaki pan Stanisław Tarnowski z miasta Łodzi, wykonywujący czarny fach kominarza, znalazł się na bruku Baranowickim bez pracy. Dobrał więc sobie drugiego krajana niejakiego pana Bolesława Malinowskiego i przerzucając się do bardziej szlachetnego fachu grawerskiego sfabrykowali trzy pieczęcie: 1-o okrągłą z napisem „Przelotny Oddział Kominarski“, 2-o również okrągłą „Instruktor Oddziału Kominarskiego“ i wreszcie 3-o podłużną z napisem „Kierownik Oddziału“. Następnie zaopatrzył się przy pomocy wyżej wymienionych pieczęci w odpowiednie świadectwa kwalifikacyjne, wystosował pisma do wszystkich soltysów pow. Baranowickiego od firmy „Przelotny Oddział Kominarski“ i spokojnie oczekiwał rezultatów.

Wyniki były znakomite, tem bardziej, że i oferowana cena (50 gr. od kolumny) nie była zbyt wygórowana. To też zamówienia posypały się jak z rogu obfitości i pomysłowy łodzianin powrócił do poprzedniego zawodu. Na nieszczęście powodzenie było zbyt wielkie i p. Stanisław Tarnowski przebijając pewnego dnia zarobione pieniądze, wszczął na ulicy dziką awanturę i dostał się do komisarjatu. Policja była trochę niedyskretna, dowiedziała się wszystkiego i obecnie obydwoj łodzianie myślą nad zawodną wartością pomysłowości i talentów.

**Pożary.** We wsi Zarzeczce, w gm. Pierszajskiej w pow. Woleżyńskim spaliła się suszarnia lnu, stanowiąca własność Teodera Kulika. Straty — ze względu na dużą ilość spalonego włókna — wynoszą 1500 zł.

— We wsi Prudziany, w gm. Nowodworskiej, w pow. Lidzkim spłonęły dwie zagrody włościańskie, stanowiące własność Józefa i Stefana Skorpów, oraz Marcina i Ksarewego Boddziewiczów.

— We wsi Pielowce, w gm. Ostryńskiej, w pow. Lidzkim wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonął dom mieszkalny, stanowiący własność Wincentego Antonowicza.

— We wsi Bojarki Choczanowskie, w gm. Żoludzkiej, w pow. Lidzkim spłonęła stodoła ze zbożem i narzędziami gospodarskimi, stanowiąca własność Jarmontowicza. Straty wynoszą przeszło 2000 zł.

— We wsi Iwje, w pow. Lidzkim spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami gospodarczymi, stanowiąca własność Władysława Czuczycy. Straty wynoszą około 10 tysięcy złotych.

— W miasteczku Woronowie, w pow. Lidzkim wybuchł jednocześnie pożar w dwóch miejscach. W jednym ognie stłumiono w zarodku, w drugim spłonęły zabudowania gospodarcze i dach domu mieszkalnego. Właściciel — Benjamin Wileńczyk oblicza swe straty na 28.500 zł.

— We wsi Lubień, w gm. Rubieżewickiej, w pow. Stolpeckim spaliła się kuźnia, będąca własnością Konstantego Lepionko, który straty swe oblicza na 1480 zł.

**Kradzieże.** We wsi Scógania w gm. Lipniskiej, w pow. Lidzkim skradziono w nocy z zamkniętych stajen trzy konie, stanowiące własność Macieja Mikunia, Zygmunta Bibliisa i Kazimierza Kajoka.

— We wsi Dubowo, w gm. Derewieńskiej, w pow. Baranowickim skradziono Konstantemu Cuprykowi kłacz i krowę. Poszkodowany oblicza straty na 800 zł.

— Koło stacji kolejowej Bohdanów w pow. Woleżyńskim skradziono ze składu 2 beczki cementu wartości około 50 zł.

**Rabunki.** We wsi Mironowszczyzna, w gm. Molczadzkiej, w pow. Baranowickim na przechodzącego dlicą Bazylego Kociuka napadli w nocy Daniel Rojko i Czernochleb, którzy Kociuka dotkliwie pobili i zrabowali mu 70 zł. Policja obydwóch rabusiów zaaresztowała.

**Osobiste porachunki.** W Baranowiczach przy ul. Narutowicza Nr. 19 tragacze: Sołowiejczyk, Kuperman, Goldman, Percowicz i inni napadli na Zalmę Snowskiego wszczynając z nim bójkę.

W czasie bójki tej uderzono Snowskiego kawałem żelaza w głowę, na skutek czego wymieniony zmarł następnego dnia. Sprawcy — za wyjątkiem Sołowiejczyka, którzy zdążył skryć się — zostali ujęci.

— Newach Budowla zamieszkały w Lachowiczach w pow. Baranowickim, zameldował policji, iż w czasie powrotu z Niedźwiedźce został napadnięty przez Jana i Feliksa Greczychów, którzy pobili go i zrabowali mu 50 zł. Po przeprowadzonym dochodzeniu policja stwierdziła, iż żadnego rabunku nie było, jedynie bijąc Budowlę Jan Greczych samowolnie wymierzył sobie sprawiedliwość za pobicie trzy dni temu na jarmarku w Lachowiczach.

**Złożenie z urzędu burmistrza m. Słonima.** Jednocześnie z rozwiązaniem w dniu 26 października Rady Miejskiej m. Słonima, złożony został ze stanowiska burmistrza p. Edward Klimowicz. P. Wojewoda polecił ob-

jęcie tymczasowego kierownictwa magistratu zastępcy burmistrza p. Zabłockiemu. W niedługim czasie mają być zarządzone wybory nowej Rady Miejskiej.

#### KRONIKA SŁONIMSKA

(od naszego koresp.)

**Akcja Powiatowego Komitetu Społecznego Pomocy Ofiarom Powodzi** rozwija się intensywnie.

Wydział Powiatowy w Słonimie asygnował na ten cel 300 zł., Rada Gminna w Kostrowiczach 500 zł., Rada Gminna w Żyrowicach 100 zł. Organizacja Sjonistyczna w Słonimie z urządzonych wieczorków 50 zł. Zorganizowana w dn. 15 b. m. na ten cel zabawa również zasilila fundusze Komitetu o jakieś 150 zł. Sodalija „Anioła Stróża“ (uczennice szkoły powszechnej, prowadzonej przez SS. Niepokalanki) — 3 zł. Teatr żydowski (obecnie chwilowo bawiący w Słonimie) 100 zł. Ponadto są wieści z gmin o licznych ofiarach, jakie miejscowe włościanstwo składa. Gmina Starawieś zadeklarowała dostarczenie ok. 2 wagonów kartofli do st. kol. Zelwa i prosi o wyjednanie wagonów bezpłatnie.

Jak z powyższego wynika, akcja Komitetu Powiatowego została dobrze zorganizowana. Stan ten zadowolnić należy w tym wypadku prezydium Komitetu, a przedewszystkiem staroście Słonimskiemu p. dr. Doroszowi, który potrafił odpowiednio pouczyc i stwóżyć z nich ekspozyturę Powiatowego Komitetu w powiecie. Zgóry należy przewidzieć, że doniosła dla całego kraju akcja niesienia pomocy powodzianom wypadnie na terenie powiatu Słonimskiego zupełnie dobrze.

Przy tej sposobności należy również wyrazić uznanie miejscowym władzom wojskowym, które do akcji komitetu odnoszą się zawsze jak najżyczliwiej i udzielają jak najdalej idącej pomocy w postaci bezpłatnego odstępowania orkiestr wojskowych na imprezy przez Komitet urządzane.

**Kradzież.** Na szkodę Kaczmarka Jana, zam. w Słonimie przy ul. 3 Maja Nr. 120, dokonano kradzieży ubrania i garderoby. Straty sięgają 500 zł. Sprawcy dostali się do mieszkania przy pomocy wyjęcia szyby w oknie, nie pozostawiając za sobą śladów. Dochodzenia prowadzi się.

**Pożary.** Spłonął stóg siana, należący do p. Tadeusza Giedroycia, właściciela maj. Kotczyn gm. Dereczyskiej w pow. Słonimskim. Straty wynoszą 450 zł. Pożar powstał wskutek lekkomyślnego obchodzenia się z ogniem przez pastuchów.

W lesie państwowym ur. „Biczenica“ położonym przy trakcie Słonim—Kozłowszczyzna, powstał pożar, skutkiem którego spłonęło 10 mtr. drzewa na szkodę firmy „Gurelgor“ w Słonimie. Zachodzi podejrzenie umyślnego podpalenia. Dochodzenie prowadzi władze policyjne.

W os. Dziadkowicze w gm. Byeńskiej spalił się dom na szkodę osadnika wojskowego Stanisława Stefańskiego. Straty wynoszą 1000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwego stanu komina.

## Z ostatniej chwili

### Nominacja burmistrza Słonima

Dowiedujemy się, że na miejsce usuniętego ze stanowiska burmistrza p. Klimowicza, ma być na razie, do czasu ukonstytuowania się nowej Rady Miejskiej, powołany burmistrz z nominacji. Jako kandydat na to stanowisko jest wymieniony p. Włodzimierz Plebański, inspektor Samorządu gminnego w pow. Lidzkim.

## Z KRAJU.

### Wzrost ludności w Gdyni.

W ciągu ostatniego miesiąca, liczba stałych mieszkańców Gdyni wzrosła o 10 proc. i wynosi w chwili obecnej 4520 osób. Do ilości tej nie wliczono zatrudnionych w porcie oraz przy rozbudowie portu i miasta robotników w ilości blisko 12.000.

### Niemcy gdańscy gniewają się na gości rumuńskich.

„Danziger Neuste Nachrichten“ oburzają się na to, że dziennikarze rumuńscy podczas pobytu w Gdańsku nie składali oficjalnych wizyt ani prasie gdańskiej, ani senatowi. Dziennik zarzuca to również polskiemu kierownictwu wycieczki, które „świadomie“ nie chciało, by Rumuni zetknęli się z czynnikami oficjalnymi i prasą gdańską.

### Rozbudowa Zakopanego.

W Zakopanem w sezonie bieżącym rozpoczęto wiele prac budowlanych. Obecnie jest już na wykończeniu kilkanaście nowych pensjonatów komfortowych, wykonanych według najnowszych wymagań europejskich, które zostaną oddane do użytku na sezon zimowy. Wszędzie można zauważyć przebudowy i remonty w starych pensjonatach, wymagających większych udogodnień dla kuracjuszy. Sezon zimowy zapowiada się bardzo interesująco.

## Sosnowiec miastem wyższej kategorii.

Reskryptem Min. Spraw Wewn. przesunięto miasto Sosnowiec do wyższej kategorii miast, t. j. do rzędu miast liczących ponad 100.000 mieszkańców, a więc miast nad którymi nadzór sprawują nie starostwie, lecz bezpośrednio wojewodowie.

## Rozwiązanie Rady miejskiej w Katowicach odroczone.

Rozwiązanie rady miejskiej m. Katowic uległo ponownemu odroczeniu, jednakże w najbliższych dniach stanie się ono faktem. W przyszłym tygodniu utworzona rada przyboczna, składająca się z 15 członków, mianowicie 11 Polaków i 4 Niemców. Przewodnictwo rady obejmie były starosta powiatu katowickiego, dr. Dąbrowski.

## Konkurs na wielki płatowiec osobowy.

Ministerjum Komunikacji rozpisuje w najbliższych dniach konkurs na 8-osobowy płatowiec komunikacyjny polskiej konstrukcji (6 pasażerów i 2 osoby obsługi). Pierwszeństwo będą miały płatowce konstrukcji metalowej, jakkolwiek płatowce mieszane nie są wyłączone z konkursu.

Ministerjum Komunikacji wyznacza 3 miesięczny termin na wypracowanie planu płatowca.

Pierwszą i drugą nagrodę stanowią będzie zamówienie Ministerjum Komunikacji na 2 płatowce według planów konstruktorów, którzy te nagrody otrzymają.

## ZE ŚWIATA.

### Nowa siedziba Koła polskiego w Medjolanie.

Koło polskie w Medjolanie obchodziło w sobotę, dn. 15 b. m., uroczystość otwarcia nowej, obszerniejszej siedziby przy ulicy Montebello 36. Świadczy to dobitnie o rozwoju Koła polskiego w Medjolanie.

W dniu tym witała kolonja nowego konsula jeneralnego p. Sas-Hubickiego, który przybył z dalekiego Wschodu, aby objąć konsulat jeneralny w Medjolanie po ustępującym konsulu p. Marskim.

Do licznie zebranej kolonji i gości, wśród których znajdował się poseł włoski, p. Lanfranco i, konsul czeski pan Laska, i wiele innych osobistości medjolańskich, przemawiał prezes Koła, p. Czesław Ślawski, żegnając ustępującego konsula, a witając nowego konsula jeneralnego i jego czcigodną małżonkę. Przemówienie wygłoszone było w języku polskim i włoskim.

W odpowiedzi na przemówienie prezesa zabrał głos p. konsul Marski, p. konsul jeneralny Sas-Hubicki, oraz poseł p. Lanfranco i, głoścąc serdecznymi słowami przyjaźni polsko-włoską.

Po urzędowym otwarciu odbył się koncert, urozmaicoany śpiewami i deklamacją, a wieczór zakończono tańcami.

## Francuski wiersz Goethego.

W bibliotece polskiej w Paryżu znajdują się wiersz Goethego, napisany wspaniale przez największego poetę Niemiec, znany tylko osobom specjalnie studującym jego twórczość.

Ciekawy ten autogram stanowi przekład wiersza Goethego, „Die Leidenschaft bringt Leiden” (Namiętność sprządza cierpienia), dokonany przez autora w sierpniu 1823 r. w Marienbadzie, a dedykowany pianistce polskiej Marii Szymanowskiej, przyszłej małżonce Mickiewiczowi.

Szymanowska miała wstręt do języka niemieckiego, Goethe więc zachwycony pianistką, przełożył dla niej swój wiersz na język francuski.

Autogram Goethego ma być wystawiony po raz pierwszy na widok publiczny w muzeum mickiewiczowskim w Paryżu.

## Pierwsza taksówka.

W 1898 r., a więc przed 29 laty, ukazała się na ulicach Paryża pierwsza dorożka samochodowa, „fiacre au petrole”, jak ją nazywano, zarejestrowana pod Nr. 16030 w wykazie pojazdów i wozów konnych magistratu paryskiego.

Pierwsza ta taksówka posiadała silnik sześciokrotny i materiał opałow, wystarczający na podróż 180-kilometrową przy szybkości średniej 60 kilom. dziennie! Silnik zużywał 3 litry nafty na godzinę, wartości 1 fr. 80 cent., a opóź tego za 20 centymów oleju, co już kronikarzowi ówczesnemu wydaje się zbyt kosztowne.

Niemniej przejazd tym nowym powozem, mającym kształt breku czterosobowego, kłó ego cały komfort stanowiły, zamiast okien, zasłony skórzane, kosztował tyle co przejazd czterosobowym fiakrem konnym, mianowicie 2 fr. za mniejszy kurs, a 2.50 za większy, przyczem właściciel jego zapewniał klientom swych, że „maszynista fiakra Nr. 16,030 zna swój fach doskonale, jest bardzo oszczędny i prawdziwie zręczny”.

Prócz tego zwracał ich uwagę na to, że „koła są zaopatrzone w pełne obręcze gumowe, wskutek czego jazda odbywa się bez wstrząśnień i niemal bez szmeru, tak, że jadący mogą rozmawiać spokojnie”.

Jakże zabawnie brzmią te zapewnienia dzisiaj, gdy się zdaje, że auta istnieją już chyba od wieków!

## RZECZY CIEKAWY.

### Rekordowa kura.

Znany w Austrii hodowca drobiu, nauczyciel wyższy (Oberlehrer) Hans Braun z Puchenstuben, zdołał przez dobór odpowiedni zwiększyć do tego stopnia nośność swych

kur, że żadna z jego kur nie znosi mniej niż 200 jaj rocznie.

Śród kur tych jednak znajduje się też taka, która zniosła, jak wykazała najcisłwiejsza kontrola, w ciągu roku 304 jaja.

Ma to być rekord nośności kury na całą Europę.

## Zwierzęta a trzęsienie ziemi.

Świadkowie niedawnego, silnego trzęsienia ziemi na Krymie stwierdzają, że zwierzęta odczuły zbliżającą się katastrofę, na kilka godzin przed pierwszym wstrząsem podziemnym.

Krowy ryczały, szarpiały łańcuchy, którymi były przetwierdzone do żłobów i usiłując uciec z obór. Psy wyły lub szczekały, patrząc w ziemię i garnęły się do ludzi. Koty pozikały z domów i powróciły dopiero po trzech dniach, wychudłe i zgłodzone. Konie strzyły uszami, rżały żałośnie i spoglądały niespokojnie na ziemię, odmawiając pożywienia.

Gdy na cztery godziny przed pierwszym objawem trzęsienia stwierdzono w pewnym gospodarstwie to dziwne zachowanie się u czwórki koni, przywołano weterynarza, lekarz jednak nie znalazł u koni żadnych objawów choroby, tylko stwierdził dziwny ich niepokój.

## Automatyczny pracownik.

Wielkie amerykańskie zakłady „Westinghouse Electric and Manufacturing Company” wystawili w Nowym Jorku okaz maszyni świeżo w tych zakładach zbudowanej, a mogącej śmiało nosić nazwę „Automatycznego pracownika”, spełnia bowiem rozmaite czynności ludzkie automatycznie nieruszając, gdy się przemawia do niej pewnym tonem, dzięki bowiem głosowi ludzkiego wystarcza, aby człowiek-maszyna zaczął pracować, a nawet odpowiadać, oczywiście, pewnymi sygnałami elektrycznymi, nie zaś głosem ludzkim, na zadawane sobie pytania.

Wystawiony aparat pod wpływem dźwięku głosu ludzkiego, otwiera np. drzwi, zapala światło, obsługuje szczołkę automatyczną, puszcza w ruch wachlarz elektryczny lub połączony z telefonem chwytą, na dźwięk dzwonka słuchawkę i wytwarza kontakt z głośnikiem, tak, że powołany do telefonu nie potrzebuje zbliżyć się do aparatu. Wreszcie, na otrzymany rozkaz, maszyna-człowiek kładzie słuchawkę na dawne miejsce.

Mechanizm ten może też być użyty do pilnowania i regulowania ognia w kuchni, wykonywując ściśle polecenia, dawane mu przez gospodynię zdaleka.

Trzy takie aparaty znalazły już zastosowanie praktyczne przy wielkich zbiornikach wody zakładów Westinghouse, zawiadamiając punktualnie przez telefon o stanie wody i regulując na rozkaz odpływ jej i przypływ.

A że nie potrzebują ani snu, ani wypoczynku, spełniają więc bez przerwy czynności kilku ludzi.

Może więc marzenie alchemików średniowiecznych wytworzenia drogą sztuczną t. zw. „homunkulusa”, urzeczywistni się za pomocą elektryczności.

# Państwowy Bank Rolny

wznosił nabywanie nieruchomości ziemskich na cele parcelacji.

Oferty przyjmuje i informację udziela Wydział Agrarny Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Wilnie, W. Pohulanka 24.